

Włosy będę miał na cukier
Agrafkę wepnę w kuper
Zrobią zdjęcia mi w "Non Stopie"
Patrzcie co za dziwny chłopiec
Jak wam zagram na gitarze
To wam oczy wyjdą na wierzch
Łysy Edek pałker Zbych
Skład kapeli dziki syf

Kontestacja, kontestacja
To jest dobre na wakacjach
A już w szkole wszyscy grzeczni
Uczesani i bezpieczni

Nasz manager ma układy
Słuchaj Marek puść ten brzdęk
My Jarocin pokonamy
I dziewczyny spocą się
W radiu grają nasz kawałek
O tym, że jesteśmy przeciw
Na ulicy taniec pałek
Ja zarabiam na swe dzieci

Nic nie umiem i nic nie wiem
Jestem matoł bity w ciemię
Milion dziewczyn za mną szlocha
Jestem gwiazdą, gwiazdą rocka
Polski rynek całkiem padł
Czas wyruszyć w wielki świat
Powygłupiać się na scenie
Pochałturzyć w RFN-ie

Walnąć w bęben z wódką w czubie
Gdzieś w Chicago w polskim klubie
Tam przy piwie i frytkach
Polski rockman zwykła dziwka

Kontestacja, kontestacja
Za granicą restauracja
To Polonia tam Murzyni
Żeby tylko nie pobili